

Wieloryby giną przez ropę naftową

12 lipca 2012

Przyłów i rozwój przemysłu związanego z wydobywaniem ropy naftowej wciąż stanowią poważne zagrożenie dla walen – alarmuje organizacja ekologiczna WWF.

WWF oraz członkowie Międzynarodowej Komisji Wielorybniczej biją na alarm. Eksploatacja zasobów mórz i oceanów rośnie. Stabilności populacji ssaków morskich zagraża przyłów, czyli przypadkowe zaplątanie się w sieci rybackie. Co roku ponad 300 tysięcy delfinów, morświnów i wielorybów ginie w wyniku przyłowu. W rezultacie, średnio co dwie minuty życie traci jeden waleń.

Komisja podkreśliła potrzebę podjęcia wspólnej inicjatywy na rzecz ich ochrony. Zaleciła wprowadzenie zakazu stosowania sieci skrzelowych przez Meksyk i Nową Zelandię. W meksykańskich wodach występuje bowiem krytycznie zagrożony morświn kalifornijski. Natomiast u wybrzeży Nowej Zelandii żyje delfin Maui.

– Międzynarodowa Komisja Wielorybnicza zwróciła również uwagę na zagrożenia związane z coraz intensywniejszym wydobywaniem ropy naftowej i gazu ziemnego, w tym hałas, jaki jest wprowadzany do środowiska – mówi Anna Dębicka z WWF Polska. – Już w lipcu tego roku Shell planuje rozpocząć pierwsze odwierty w wodach Arktyki. Jednocześnie przyznaje, że nie istnieją technologie pozwalające na szybkie opanowanie wycieku ropy w trudnych arktycznych warunkach.– dodaje.

Zdaniem WWF Polska ryzyko związane z wydobywaniem ropy naftowej w wodach Arktyki jest zbyt duże, że koszty jej wydobycia przekraczają potencjalne korzyści. Podobnie wygląda sytuacja na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Koncerny naftowe planują budowę nowych platform wiertniczych na terenach występowania

wali szarych, którym już dziś grozi wyginięcie.

– Wody u wybrzeży Sachalinu są ważną ostoją tych ssaków – mówi Dębicka. – Jej zdaniem hałas związany z wydobywaniem ropy zmusi wale do opuszczenia tego rejonu.

Problemem pozostaje też odłów zagrożonych gatunków wielorybów. Korea Południowa ogłosiła, że zamierza do niego powrócić. Z kolei Japonia pod pretekstem odłowu w celach naukowych nadal poluje na wieloryby. Międzynarodowa Komisja Wielorybnicza nie posiada prawa do wprowadzenia odgórnych zakazów, i może tylko rekomendować obu krajom zaprzestania takich odłowów.

W Morzu Bałtyckim na stałe występuje jeden gatunek walenia i jest nim morświn, który według IUCN jest krytycznie zagrożony wyginięciem. Dlatego WWF Polska zainicjował stworzenie programu ochrony dla tego gatunku. Przy wspólnym stole ekolodzy wraz z naukowcami, rybakami i władzami samorządowymi z polskiego wybrzeża, pracują nad propozycją działań ochronnych dla tego gatunku, które będą uwzględniać również potrzeby osób związanych zawodowo z rybołówstwem oraz innymi formami użytkowania morza.

Źródło: [WWF Polska](#)